

wyrzut, przestroga i alarm przeciwko niesprawiedliwościom i nierównościom społeczno-ekonomicznym (s. 52)¹².

Te wszystkie tematy, motywy i aluzje biblijne obecne w encyklice Jana Pawła II *Redemptor hominis*, których nie sposób wyczerpać w krótkim przedstawieniu, są dobrym świadectwem owej soborowej troski Kościoła, „aby całe nauczanie kościelne, tak jak sama religia chrześcijańska, żywiło się i kierowało Pismem Świętym” (*Dei Verbum* 21).

Kraków

Ks. JERZY CHMIEL

¹² Por. A. Feuillet, *La parabole du mauvais riche et du pauvre Lazare (Lc 16, 19—31) antithèse de la parabole de l'intendant astucieux (Lc 16, 1—9)*, w: „Nouvelle Revue Théol”. 111 (1979) 212—23. Autor pisze w konkluzji: „l'idéal qui inspire la conduite des premiers chrétiens est purement évangélique; en particulier il est dans le prolongement de ce que nous enseigne le chapitre 16 du troisième évangile sur le bon usage des richesses; le partage et la mise en commun des biens s'opposent à la juxtaposition criante de l'univers de l'opulence et de l'univers de la misère telle que la stigmatise la parabole du mauvais riche et du pauvre Lazare” (s. 223).

Ks. Stanisław Włodarczyk

„ODKUPICIEL CZŁOWIEKA JEZUS CHRYSZTUS OŚRODKIEM WSZECHŚWIATA I HISTORII”

Przytoczone wyżej pierwsze zdanie Encykliki *Redemptor hominis* zawiera w sobie centralną prawdę, wokół której rozwijać się będzie cała myśl przewodnia tegoż dokumentu. Wskazuje ono, że całe zagadnienie będzie ustawione na linii historii zbawienia, której punktem kulminacyjnym jest Kalwaria i Krzyż.

W toku analiz dokumentu dostrzegamy, że Ojciec św. łączy ściśle historię świata i historię człowieka z historią zbawienia. Te historie nie idą obok siebie, ale się splatają. Pięknie pisze o tej wzajemnej relacji historii świeckiej z historią zbawienia wielki biblista francuski P. Grelot: „historia świecka i historia święta (zbawienia) nie są dwoma oddzielnymi rzeczywistościami, które by biegły równolegle obok siebie. Zazębiają się jedna o drugą. W gruncie rzeczy istnieje tylko jedna historia ludzkości, która się toczy równocześnie na dwóch poziomach. Łaska odkupienia, której tajemniczy pochodź stanowi historię świętą pracuje w pełni w historii świeckiej. Ta łaska stara się tę historię świecką każdej chwili wyrwać z zagrażających jej niebez-

pieczeństw, po to, by ją podporządkować jej nadprzyrodzonemu celowi, bądź też po to, by zaradzić ranom natury ludzkiej”¹.

Z encykliki jasno wynika, że zbawienie jest darem Bożym, przekracza siły człowieka, ale dokonało się i dokonuje w świecie, na tle historii i poprzez niektóre jej wydarzenia. Już na początku encykliki Ojciec św. daje temu wyraz. W nr 1 czytamy: „Zbliżyliśmy się do daty, która przyjmując wszelkie poprawki wymagane przez ścisłość chronologiczną — przypomni nam i odnowi w sposób szczególny świadomość tej kluczowej prawdy wiary, której dał wyraz św. Jan na początku swej Ewangelii: Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas (J 1, 14), a na innym miejscu: Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3, 16). Komentując powyższe cytaty z Ewangelii św. Jana papież mówi, że: „We Wcieleniu dzieje człowieka w Bożym planie miłości osiągnęły swój zenit. Bóg wszedł w te dzieje, stał się — jako człowiek — ich podmiotem, jednym z miliardów, a równocześnie Jedynym. Ukształtował przez swe Wcielenie ten wymiar ludzkiego bytowania, jaki zamierzał nadać człowiekowi od początku” (nr 1).

W drugiej części encykliki Ojciec św. powraca do tej wilekiej dwutysięcznej rocznicy chrześcijaństwa i stawia pytanie: „Co czynić, aby ten nowy Adwent Kościoła związany ze zbliżającym się kresem drugiego tysiąclecia przybliżył nas do tego, o którym Pismo św. mówi: Wielkie będzie Jego panowanie. Nasuwa się mówi papież odpowiedź zasadnicza i podstawowa: „Jeden zwrot ducha, jeden kierunek umysłu, woli i serca: ad Christum Redemptorem hominis, ad Christum Redemptorem mundi” (nr 7).

Rozwijając tę myśl papież mówi dalej: „poprzez całą tak bardzo wraz z Soborem rozbudowaną świadomość Kościoła, poprzez wszystkie warstwy tej świadomości, poprzez wszystkie kierunki działalności, w której Kościół wyraża siebie, odnajduje i potwierdza siebie, stale musimy dążyć do tego, który jest Głową (Ef 1, 10, 22; 4, 25; Kol 1, 18), do Tego przez którego wszystko się stało, i dzięki któremu także my jesteśmy (1 Kor 8, 6; por. Kol. 1, 17), który równocześnie jest drogą i prawdą (J 14, 6/ nr 7). A ponieważ nie wszyscy ludzie, którzy słuchają słów Chrystusa, przyjmują w Nim „Mesjasza, Syna Boga Żywego”, dlatego Chrystus przemawia do ludzi jako Człowiek. Przemawia swoim życiem, swoim człowieczeństwem, wiernością prawdzie, jego miłością ogarnia-

¹ P. Grelot, *Sens chrétien de l'Âncien Testament*, Tournai 1962, s. 111.

² Red. hom. nr 1.

³ Tamże, nr 7.

⁴ Tamże, nr 7.

jąca wszystkich. Przemawia poprzez swoją śmierć na Krzyżu, zdumiewającą głębię cierpienia i oddania (nr 7).

I dlatego, aby przybliżyć współczesnemu człowiekowi tę największą prawdę — prawdę tajemnicę — Odkupienie, Ojciec św. ujmuję ją w dwóch wymiarach: 1. boskim i 2. ludzkim.

Ad. 1. Ten boski wymiar Tajemnicy Odkupienia polega na tym, że: „Jezus Chrystus — Syn Boga żywego” stał się naszym pojednaniem u Ojca.

Że to On właśnie jeden uczynił zadość tej odwiecznej miłości, właśnie temu Ojcostwu, które od początku wyraziło się w stworzeniu świata, w obdarowaniu człowieka całym bogactwem tego stworzenia, w uczynieniu go niewiele mniejszym od istot niebieskich (Ps 8, 6), bo stworzonym na obraz Boży i Bogu podobnego (por. Rdz 1, 26) — a z kolei przecież Ojcostwu i miłości niejako odepchniętej przez człowieka wraz ze złamaniem pierwszego Przymierza i łamaniem tych dalszych, które Bóg wielokrotnie zawierał z ludźmi (nr 9). Ojciec św. nazywa Odkupienie, jakby nowym stworzeniem. W nr 9 czytamy: „Odkupienie świata — owa wstrząsająca tajemnica miłości, w której niejako na nowo „powtarza się” tajemnica stworzenia (Gaudium et spes, nr. 37) — jest w swoim najgłębszym rdzeniu „usprawiedliwieniem” człowieka w jednym ludzkim Sercu: Sercu Jednorodzonego Syna...”

Uderza nas oryginalne spojrzenie na Krzyż: „Krzyż na Kalwarii, poprzez który Jezus Chrystus — Człowiek, Syn Maryi Dziewicy, przybrany Syn Józefa z Nazaretu — „odchodzi” z tego świata, jest równocześnie nowym otwarciem odwiecznego Ojcostwa Boga, który w Nim na nowo przybliżył się do ludzkości, do każdego człowieka, obdarzając go tym trzykroć Świętym „Duchem Prawdy” (J 16, 13). I tutaj „Bóg stworzenia objawia się jako Bóg odkupienia, jako Bóg, który jest wierny Sobie Samemu (por. 1 Tes 5, 24), wierny swej miłości do człowieka i do świata, wyrażonej w dniu stworzenia (nr 9).

Ad. 2. Ten ludzki, jak mówi papież wymiar Tajemnicy Odkupienia objawia się w tym, że: „Chrystus Odkupiciel” objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”. Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. (nr 10). Człowiek, mówi dalej Ojciec św. zostaje „w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo”.

Jeżeli człowiek chce zrozumieć siebie do końca musi, mówi papież: „ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa.

⁵ Tamże, nr 7.

⁷ Tamże, nr 9.

⁶ Tamże, nr 9.

⁸ Tamże, nr 10.

Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi siebie „przyswoić”, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć. I to Odkupienie, które przyszło przez Krzyż nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie, sens w znacznej mierze zagubiony przez grzech. (nr 10).

W ten ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia włączony jest również świat materialny. W nr 8 czytamy: „W Jezusie Chrystusie świat widzialny, stworzony przez Boga dla człowieka (por. Rdz 1, 26 nn) — świat, który wraz z grzechem został poddany marności (por. Rz 8, 19. 20) — odzyskuje na nowo swą pierwotną więź z samym Boskim źródłem Mądrości i Miłości.

Również świat dwudziestego wieku potrzebuje tej odnowy: „Czyż dla nas ludzi dwudziestego wieku nie przemawiają swą wstrząsającą wymową słowa Apostoła Narodów o stworzeniu, które „aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia (Rz 8, 22) i „oczekuje objawienia się synów Bożych” (Rz 8, 19), o stworzeniu, które „poddane jest marności”. (nr 8).

A czyż, mówi Papież, „olbrzymi, nie znany przedtem postęp, jaki dokonał się w ciągu tego zwłaszcza stulecia w dziedzinie opanowania świata przez człowieka, nie ujawnia zarazem w stopniu przedtem nieznanym owego wielorakiego „poddania marności?” (nr 8). Zdaniem Ojca św. wskazywałyby na to takie zjawiska, jak: „zagrożenie ludzkiego środowiska w miejscach gwałtownej industrializacji, jak wciąż wybuchające i odnawiające się konflikty zbrojne, jak perspektywa samozniszczenia przy pomocy broni atomowej, wodorowej, neutronowej i innych, jak brak poszanowania dla życia nienarodzonych. Czyż świat nowej epoki, świat lotów kosmicznych, nieosiągalnych przedtem zdobyczy nauki i techniki, nie jest równocześnie tym światem, który „jęczy i wzdycha” (Rz 8, 22), gdyż wciąż „z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych”? (Rz 8, 19) (nr 8).

W takiej sytuacji rodzi się pytanie, jak rozwiązać i gdzie szukać tego rozwiązania problemów ludzkości i człowieka? W Chrystusie — Odkupicielu świata, mówi Ojciec św. W nr 8 czytamy: „Chrystus Odkupiciel świata, jest Tym, który dotknął w sposób jedyny i niepowtarzalny tajemnicy człowieka, który wszedł w jego serce. „Stąd słuszna jest nauka Soboru Watykańskiego II mówi papież, ponieważ wyjaśnia on „tajemnicę człowieka w tajemnicy Słowa Wcielonego”. Ten Chrystus „wychodzi na spotkanie człowieka każdej epoki, również i naszej, z tymi samymi słowami: *Poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli* (J 8, 32), uczyni was wolnymi” (nr 12).

W słowach Ojca św. wyczuwa się to przenikanie Chrystusa w sprawę człowieka. Jego obecność wśród procesów naszej epoki:

⁹ Tamże, nr 10.

¹⁰ Tamże, nr 8.

¹¹ Tamże, nr 8.

¹² Tamże, nr 8.

„Jezus Chrystus staje się jakby na nowo obecny, na tle narastających w dziejach procesów, które w naszej epoce w szczególny sposób zdają się owocować, w obrębie różnych systemów, światopoglądów, ustrojów. (nr 13).

W świetle Chrystusa — Odkupiciela człowiek znajduje rozwiązanie najbardziej trudnych i tajemniczych problemów, jakimi są: śmierć i przyszłe życie. W nr 18 czytamy: „W Jezusie ukrzyżowanym, złożonym do grobu, a z kolei zmartwychwstałym, zabłysła człowiekowi raz na zawsze nadzieja życia wiecznego, nadzieja zmartwychwstania w Bogu, ku któremu człowiek idzie poprzez śmierć ciała, dzieląc wraz z całym stworzeniem widzialnym tę konieczność, jakiej poddana jest materia.

Częstochowa

Ks. STANISŁAW WŁODARCZYK

¹³ Tamże, nr 12.

¹⁴ Tamże, nr 13.

Bp Bogdan Sikorski

ODKUPIENIE JAKO NOWE STWORZENIE

Wchodzimy w okres przygotowań całego Kościoła do wielkiego jubileuszu roku dwutysięcznego. Wprawdzie od tej daty dzieli nas jeszcze blisko dwadzieścia lat, to jednak już teraz cała społeczność kościelna zaczyna żyć świadomością adwentową, którą obudził w nas Jan Paweł II pierwszymi słowami encykliki „Redemptor Hominis”. Papież pisze, że „zbliżamy się do daty która przyjmując wszelkie poprawki wymagane przez ścisłość chronologiczną — przypomni nam i odnowi w sposób szczególny świadomość tej kluczowej prawdy wiary, której dał wyraz św. Jan na początku swej Ewangelii: *Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas*, a na innym miejscu: *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne*. Jesteśmy więc poniekąd w okresie nowego Adwentu, w okresie oczekiwania (RH nr 1).

Jan Paweł II, na początku swego pontyfikatu, postawił sobie i wszystkim członkom społeczności kościelnej następujące pytanie: „Co czynić, aby ten nowy Adwent Kościoła związany ze zbliżającym się kresem drugiego tysiąclecia, przybliżył nas do Tego, o którym Pismo święte mówi: *Wielkie będzie Jego Panowanie, Pater futuri saeculi?* (RH nr 7). Odpowiedź Ojca Świętego uderza swą prostotą i celnością ujęcia, które wskazuje na rozwiązanie wielorakich bolą-